



Łukasz Zakrzewski

Radny Rady Miejskiej w Giżycku

tel.: 690 008 503; adres e-mail: radnyzakrzewski@gmail.com



Giżycko, dnia 29.11.2024r.

BIURO RADY MIEJSKIEJ
w Giżycku

Wzł.
Dn. 2024 -12- 04

295
Wzł. ...
Dn. ...

Szanowna Pani

Ewa Ostrowska

Burmistrz Miasta Giżycko

BIURO RADY MIEJSKIEJ
w Giżycku

Wzł.
Dn. 2024 -12- 04

Wzł. ...
Dn. ...

Interpelacja nr 15

IX kadencja Rady Miejskiej w Giżycku

Podstawa Prawna:

- Art. 23 oraz 24 Ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 609.)

Dotyczy: Stan zrewitalizowanego Parku przy ul. Gdańskiej w Giżycku.

Z uwagi na wyszczególnienie w Art. 7 ust. 1 Ustawy o samorządzie gminnym jako zadania własnego gminy sprawy związane z ochroną środowiska i przyrody, utrzymania czystości i porządku są sprawami o istotnym znaczeniu dla Gminy Miejskiej Giżycko.

Przedmiotem niniejszej Interpelacji jest mail wraz ze zdjęciami mieszkańca Giżycka w sprawie stanu zrewitalizowanego Parku przy ul. Gdańskiej stanowiący załącznik do przedmiotowej Interpelacji.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na pytania:

1. Czy podziela Pani uwagi przedstawione przez mieszkańca Giżycka w sprawie stanu zrewitalizowanego Parku przy ul. Gdańskiej?
2. Czy podejmie Pani działania na rzecz poprawy stanu zrewitalizowanego Parku przy ul. Gdańskiej?

W przypadku stwierdzenia, iż Gmina Miejska Giżycko nie jest właściwa w zakresie rozpatrzenia sprawy, proszę zgodnie z art. 65 Kodeksu Postępowania Administracyjnego o przekazanie pisma do organu/podmiotu właściwego.

Odpowiedz proszę przesłać na adres e-mail: radnyzakrzewski@gmail.com

Z wyrazami szacunku

Łukasz Zakrzewski

Handwritten notes:
Sąd
Zapewni
Przewoźnik
150

Temat: Do Radnego Rady Miejskiej Pana Łukasza Zakrzewskiego. Dotyczy obecnego stanu zrewitalizowanego parku przy ul.Gdańskiej.

Data: 16-11-2024 2:31

Od:

Do:

Proszę Pana o zajęcie się stanem zrewitalizowanego i udostępnionego w tym roku mieszkańcom Giżycka parku przy ul.Gdańskiej. Prośba moja dotyczy przede wszystkim stanu nowonasadzonych roślin ozdobnych w formie krzewów, bylin, traw ozdobnych itp znajdujących się w parku. Po jedynie kilku miesiącach od otwarcia parku ich stan ilościowy, kondycja fizyczna i wygląd estetyczny są fatalne w porównaniu ze stanem wyjściowym. W związku z tym część pieniędzy zainwestowanych w rewitalizację w bardzo krótkim czasie wyrzucono w błoto.

Każda osoba, która posiada ogród, działkę rekreacyjną czy nawet kwiaty na balkonie ma świadomość, że rośliny ozdobne wymagają pielęgnacji. Polega ona przede wszystkim na podlewaniu, pielieniu, nawożeniu i formowaniu w miarę ich indywidualnych potrzeb. W parku przy ul.Gdańskiej posadzono całe ary różnorakich roślin ozdobnych i następnie przez wszystkie minione od otwarcia parku miesiące do teraz nie robiono przy tych roślinach nic. Efekt jest widoczny gołym okiem nawet dla laika. Nie podlewana w czasie panującej suszy część roślin obumarła. Nie pielonych nigdy nasadzeń, szczególnie mniejszych roślin, często nie widać pośród chwastów. Część nasadzonych roślin przeżyła z chwastami, została "zagłuszona". O tym, że tam coś kiedyś posadzono można się zorientować jedynie po obecności poprzerastanej chwastami i trawą kory drzewnej, którą zostały wysypane w przeważającej części kwatery z roślinami ozdobnymi. Duże krzewy, nie podcinane, rozrosły się do karykaturalnych rozmiarów, co powoduje że przypominają małe drzewa. Z tego powodu ich pędy się nie zagęszczają a długie gałęzie są bardziej podatne na połamanie np. po opadach mokrego śniegu. Żadna z roślin w parku nie była też nigdy zasilona nawozem. W kilku miejscach widać ślady prób zwalczania chwastów na kwaterach roślin ozdobnych przy użyciu środków chemicznych. Jednak środki chemiczne jedynie spowodowały obumarcie chwastów które należało następnie ręcznie usunąć ale tego nie zrobiono, bo po co? W efekcie pomiędzy krzewami "estetycznie" sterczą kępy obumierającej trawy. Samo stosowanie chemicznych środków chwastobójczych w otwartym parku, szczególnie dolistnych, może być bardzo szkodliwe dla samych roślin ozdobnych a także dla ludzi i zwierząt. Z uwagi na powyższe część posadzonych w parku roślin utracono bezpowrotnie, część jest rachityczna lub uszkodzona a wygląd reszty to nie śmieszny żart.

Do zniszczenia części roślin, szczególnie małych i posadzonych blisko stawu mocno przyczyniła się wrzesniowa impreza plenerowa zorganizowana w parku. Centralny punkt imprezy znajdował się przy stawie i na pomoście na stawie. Gdzieś trzeba było umieścić infrastrukturę potrzebną do organizacji imprezy, położyć wiązki grubych kabli i dowieźć to wszystko na miejsce oraz odwieźć. Najwięcej szkody wyrządziły jednak setki ludzi biorących udział w imprezie, którzy chodząc i tłoczac się w dużych grupach w zaciemnionym na czas imprezy parku deptali wszystko jak leci... Proszę zadać pytanie osobie która wpadła na pomysł wypuszczenia bez żadnych ograniczeń tabunów ludzi po ciemku na teren zielony pelen świeżo posadzonych roślin ozdobnych, czy taką imprezę urządziłaby we własnym ogrodzie, założonym świeżo za własne, prywatne pieniądze?

W okolicach środka parku znajduje się obszar na którym nie chce rosnąć nawet trawa. Przyczyna jest prosta. Firma która realizowała prace rewitalizacyjne w parku do wykonania ścieżek parkowych używała żwiru o różnej gradacji zmieszanego z piaskiem i innymi składnikami skalającymi, który po zagęszczeniu dawał w miarę twardą i jednolitą nawierzchnię. Z tego materiału zbudowane są obecnie alejki w parku. Natomiast nadmiar tego materiału, czyli to co zostało i było nie potrzebne rozrzucono po trochę w różnych rejonach parku, tam gdzie są obecnie trawniki. Najwięcej tego zbędnego materiału zwieziono i rozplantowano w centralnej części parku, właśnie tam, gdzie trawa nie chce rosnąć. Krótko mówiąc wykonano nowy "trawnik" na bazie gruntu, który nie ma nic wspólnego z ziemią ogrodową czy chociaż zbliżoną do niej parametrami. Buble ten był doskonale widoczny w chwili odbioru robót od wykonawcy przez Miasto i nadal, po upływie kilku miesięcy wyraźnie odróżnia się od reszty trawnika jako kamieniste, twarde klepisko porośnięte losowo kępkami trawy i chwastów. Proszę zadać pytanie urzędnikowi, który z ramienia Miasta dokonał odbioru takiego bubla czy zapłaciłby swoimi prywatnymi pieniędzmi za wykonanie w swoim prywatnym ogrodzie "trawnika" na żwirowym klepisku na które rzucono parę garści nasion trawy, mając w perspektywie widok nóża tnącego swojej prywatnej kosiarki krzesającego iskry na kamieniach i strzelającego tymi kamieniami we wszystkich kierunkach?

Część terenu parku jest często podtapiana w okresie zimowo wiosennym. Takie zjawisko wystąpiło również wiosną tego roku. W celu likwidacji zastoisk wody firma realizująca roboty rewitalizacyjne wkopała w już wykonanych przez siebie nowych trawnikach tymczasowe rowy, które prowadziły do zlokalizowanych w parku studni kanalizacji deszczowej. Po odprowadzeniu wody rowy te zostały zlikwidowane. Zdemontowano też wierzch studni kanalizacji deszczowej zlokalizowanej przy schodach z parku na poziom ul.Gdańskiej na przeciwko parkingu samochodowo autobusowego. Rozkopano również szeroko teren w rejonie tej studni, chociaż wcześniej wysiano już tam trawę. Rozkopano również gotowy już trawnik pomiędzy drewnianym zejściem do parku z poziomu ul.Gdańskiej a ogrodzeniem wybiegu dla psów i umieszczono w nim rurociąg z rur pcv. Niszczenie gotowych już praktycznie nawierzchni w celu likwidacji zastoisk wody świadczy moim zdaniem o tym iż starano się doradzić i jednorazowo poradzić sobie z podtopieniem terenu parku z uwagi na zbliżający się termin odbioru robót przez Miasto. Oznacza to iż podtopienie może się powtórzyć, gdyż nie zlikwidowano problemu braku właściwego odwadniania terenu parku. Dlatego proszę o ustalenie czy Miasto inwestując duże pieniądze w prace rewitalizacyjne w parku zlikwidowało też problem częstego podtapiania tego terenu. Jeśli problem ten nadal istnieje, oznacza to wyrażenie przez Miasto zgody na szkody poczynione w nowo wykonanej infrastrukturze parku oraz podsadzonych tam roślinach ozdobnych w przypadku ponownego wystąpienia zjawiska podtopienia tego terenu. To tak jak gdyby świadomie wybudować dom na rzecznych terenach zalewowych.

Dlatego proszę Pana o zainteresowanie się obecnym stanem parku i przyczynami tego stanu. Proszę o objęcie tego obiektu bieżącym monitoringiem z Pana strony. W tym celu uważam za bezwzględnie konieczne żeby odbył Pan długi spacer po przedmiotowym parku w celu wyrobienia sobie własnego osądu sytuacji i porównania tego co Pan zobaczy na gruncie z moimi uwagami zamieszczonymi powyżej. Proszę aby przy tej okazji uwzględnił Pan fakt iż patrzy Pan na obiekt zrewitalizowany za duże pieniądze publiczne który funkcjonuje w przestrzeni miejskiej dopiero od kilku miesięcy. Proszę, żeby w trakcie tego spaceru wykonał Pan własną dokumentację fotograficzną lub filmową która niezależnie od materiału fotograficznego przekazanego Panu jako załącznik do tego pisma utrwali obecny stan obiektu i będzie materiałem porównawczym do tego jak te miejsca będą wyglądały w przyszłości. A nie będą wyglądały dobrze. Uważam też za bezwzględnie konieczne pozyskanie przez Pana ze źródeł miejskich inwentaryzacji powykonawczej zrewitalizowanego parku tj. mapy z naniesionymi na niej rejonami i specyfikacją wykonanych nasadzeń roślin ozdobnych na tym terenie. Pozwoli to na określenie gdzie nasadzono pietnotnie rośliny ozdobne i jakie to były gatunki roślin aby ustalić co już zostało zniszczone i gdzie. A proces zniszczenia będzie postępował.

Zaznaczam iż w chwili obecnej z uwagi na zakończenie sezonu wegetacyjnego wiele roślin zrzuciło już liście i jest mniej widocznych więc całościowy obraz sytuacji będzie pełniejszy późną wiosną roku następnego, kiedy rośliny się ulistnią.

Chcę też zwrócić Pana uwagę na ważną moim zdaniem okoliczność. Kwatery z nasadzonymi roślinami ozdobnymi w parku są położone bezpośrednio przy alejkach, stykają się z nimi. Jeżeli zimą wystąpią opady śniegu wtedy przy odśnieżaniu alejek śnieg będzie odrzucany przez plugi na boki alejek bezpośrednio na rośliny ozdobne przynajmniej je swoim ciężarem i niszczyć. Także jeśli plug zboczy z alejki to zetnie lub zgniecie rośliny po bokach. Możliwe jest więc, że okres zimowy przetrwa jeszcze mniej roślin.

Ostatnio moją uwagę zwrócił jeszcze pewien fakt. W parku gdzie w wyniku świadomych zaniedbań dopuszczono do zniszczenia, uszkodzenia lub przerośnięcia wielu roślin ozdobnych, w parku gdzie często trudno dostrzec roślinę ozdobną wśród chwastów i trawy, w parku gdzie nie pielone żwirowe alejki pomału zarastają darnią, w parku gdzie połamane gałęzie i konary drzew leżą miesiącami na trawniku, w parku gdzie mały inspekt ogrodowy został zapuszczony i wygląda jak śmietnik, w parku gdzie od dwóch miesięcy na ogólnym widoku straszny wyrwany z gruntu koszar na śmieci, w tym parku pojawiły się wykopane doły bo Miasto będzie sadzić nowe drzewa !!! To jest kabaret za publiczne pieniądze. Duże publiczne pieniądze które są marnotrawione. Przy takim "zarządzaniu" stan parku będzie ulegał szybkiej degradacji i za kilka lat wróci do stanu uprzedniego. W połowie lat 90- tych w parku zagospodarowano rejon stawu. Wykonano alejki, rabaty z krzewami ozdobnymi i kwiatami kwitnącymi, ustawiono ławki. Po kilku latach pozostały po tym smętne resztki. Aby i tym razem nie skończyło się tak samo proszę Pana o zajęcie się tą sprawą. Znowu radośnie i bez żadnych konsekwencji marnotrawione są duże pieniądze publiczne a obiekt który powinien błyszczeć błyskawicznie niszczy przez zaniedbania już na starcie swojego drugiego życia.

W załączeniu fotografie ilustrujące obecny stan parku.

Z poważaniem





















